

Dabi dam dam – Wojtek Szumanski

Wyjechałem do Afryki,
Wyjechałem całkiem sam
Do plemienia Riki Tiki,
By nauczyć ich Dabi Dam Dam
Wstaję tam z samego rana,
Ciągle na gitarze gram
I słuchając modłów ich kapłana,
Nucę Dabi Dam Dam
Mogę to zobaczyć z bliska,
Kiedy jestem z nimi tam
Skacząc z dzidą dookoła ogniska,
Śpiewamy Dabi Dam Dam
Przyszedł do mnie wódz plemienia,
Rzekł mi Umga Bumga Hyc
Ja mu bez zastanowienia mówię,
Że nie kumam nic
On też tego nie zrozumiał,
Lecz na szczęście nie był cham
Bo zaśpiewać ze mną umiał,
Słodkie Dabi Dam Dam
Mogę to zobaczyć z bliska,
Kiedy jestem z nimi tam
Skacząc z dzidą dookoła ogniska,
Śpiewamy Dabi Dam Dam
Ci murzyńscy innowiercy,
Kiedyś zezłościł się
A, że byli to ludożercy, w końcu zjedli mnie
Tym sposobem mnie wysłali,
Aż po kraniec nieba bram
I dzień później wszyscy święci
Śpiewali najśodsze Dabi Dam Dam
Mogę to zobaczyć z bliska,
Kiedy jestem z nimi tam
Skacząc z Bogiem, dookoła ogniska,
Śpiewamy Dabi Dam Dam
Skacze też Gabriel Archanioł,

Jezus zaś przygrywa nam
Śpiewa z nami każdy Anioł,
Najsłodsze Dabi Dam Dam
Najsłodsze Dabi Dam Dam
Najsłodsze Dabi Dam Dam
Najsłodsze Dabi Dam Dam



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych